

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**II. Dnia 13 marca 2013 roku**

Sąd Rejonowy dla W. M. w W. II W. C.

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Maksymilian Wesołowski

Protokolant: apl. not P. P.

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 roku w W. na rozprawie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

### **o zapłatę**

I. powództwo oddała;

II. nie obciąża powoda kosztami procesu.

\

**II C 1226/11**

**(...):**

**Powód W. P.** wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w (...) kwoty 30 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 25 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał:

W dniu 12 sierpnia 2010 roku w miejscowości K. doszło do wypadku przy pracy. W trakcie wykonywania przez powoda czynności pracowniczych doszło do poślizgnięcia się i upadku z rusztowania, z wysokości 2,5 m. Pracodawca nie zabezpieczył odpowiednio miejsca pracy powoda, tzn. nie założył siatki oraz linki zabezpieczającej przed upadkiem z wysokości, co było przyczyną upadku, który skutkowało rozstrojem zdrowia powyżej 7 dni. Wskutek przedmiotowego upadku powód został przewieziony do Szpitala (...) w J., gdzie przebywał od dnia zdarzenia do dnia 19 sierpnia 2010 roku. Powód doznał złamania żeber V po stronie prawej oraz V i VI po stronie lewej oraz złamania trzonu kręgosłupa. Powód w dniu wypadku był zatrudniony przez Gminę S.. Ubezpieczyciel Gminy zakwestionował swoją odpowiedzialność za zaistniały wypadek. Zeznania świadków w protokole powypadkowym wskazują, iż w dniu wypadku powód pracował na wysokości około 2,5 metra. Z tego względu należy uznać, iż w niniejszej sprawie wina pracodawcy polega na zaniechaniu, gdyż pracodawca nie przeszkolił powoda oraz nie zabezpieczył go oraz miejsca pracy przed możliwością upadku. Z tego względu na zasadne należy uznać roszczenia powoda dotyczące zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. (pозew, k. 4 – 9)

**Pozwane (...) S.A. z w W.** wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

Pozwany w uzasadnieniu stanowiska wskazał:

Powód uległ wypadkowi w dniu 12 sierpnia 2010 roku. Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego pismem z dnia 4 lipca 2011 roku pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej Urzędu Miejskiego w S.. W ramach ubezpieczenia zawartego przez Urząd Miejski w S. pozwany udzielił ochrony ubezpieczeniowej za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym w związku z prowadzoną działalnością lub posiadany mieniem określonym w umowie ubezpieczenia, w związku z którymi ubezpieczony zobowiązany był do naprawienia szkód osobie trzeciej. Odpowiedzialność cywilna kształtuje się na zasadzie winy. Zobowiązany do naprawienia szkody jest ten, kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę (art. 415 k.c.). Istotą uznania odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego za zdarzenie było wykazanie, że bezpośrednia przyczyna powodująca wypadek, któremu uległ powód, pozostaje w normalnym związku przyczynowym z zaniedbaniami leżącymi po stronie sprawcy czyli ubezpieczonego i że spowodowała u poszkodowanego szkodę. Powód nie został zaopatrzony w środki ochrony osobistej (uprząż, lina) ponieważ nie były mu one potrzebne do zleconej pracy. W dniu zdarzenia prace były wykonywane w drugiej części budynku a powód bez żadnego polecenia wszedł po drabinie na okap i spadł. Zaistniała szkoda jest więc wynikiem samowoli powoda. (odpowiedź na pozew, k. 57 – 60)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 12 sierpnia 2010 roku W. P. wraz z R. K. (1) oraz A. D. wykonywali jako pracownicy Gminy S. poprawkowe prace tynkarskie i malarskie w budynku przepompowni wody w K.. To był ostatni dzień prac na tym budynku. Do wykonania prac zostali wyposażeni przez pracodawcę m.in. w tzw. rusztowania (...) z chroniącą przed upadkiem od strony zewnętrznej barierką. W/w rozstawili rusztowania po obu stronach budynku. Z jednej strony na rusztowaniach tj. na wysokości ok. 1,5 m pracował powód, a z drugiej strony budynku R. K. (1) wraz z A. D.. Rusztowania od strony zewnętrznej były wyposażone w środki chroniące przed upadkiem w postaci barierek. Cały budynek miał wysokość ok. 3 m. Na ścianie, na której pracował powód, nad drzwiami wejściowymi do budynku na wysokości ok. 2,5 m znajdował się daszek o długości około 4 metrów i szerokości około 0,5 metra. W. P. w celu wykonania poprawek nad wskazanym wyżej daszkiem wszedł na niego. Wykonanie opisanych powyżej prac mogło nastąpić z rozstawionego rusztowania, w które pracownicy gminy zostali wyposażeni. W. P., znajdując się na daszku w pewnym momencie upadł z niego na trawnik plecami.

W. P. do wykonywania prac opisanych wyżej został zatrudniony przez Gminę S.. Przed przystąpieniem do pracy W. P. oraz inni pracownicy przeszli ogólne szkolenie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. (okoliczności częściowo bezsporne; zeznania świadków A. D., k. 112 – 113, k. 115, R. K. (2), k. 113 – 114, k. 115, W. J., k. 114 – 115, częściowo zeznania powoda W. P., k. 116 – 117)

Po wypadku W. P. został przewieziony do Szpitala (...) w J., w którym przebywał do 19 sierpnia 2010 roku. Na skutek wypadku W. P. doznał złamania V żebra po prawej stronie oraz V i VI żebra po lewej stronie. Złamaniu kompresyjnemu uległ trzon kręgu L1. W chwili obecnej leczenie zostało zakończone, pozostawiając po sobie dysfunkcję kręgosłupa na odcinku lędźwiowym. (okoliczność bezsporna; opinia biegłego, k. 167 – 168)

Orzeczeniem z dnia 2 marca 2012 roku stwierdzono, że W. P. jest niezdolny do pracy częściowo do dnia 31 marca 2013 roku. Została mu przyznana renta w wysokości 736,06 zł. (pismo, k. 132, pismo, k. 124)

Gmina S. w dniu opisanego wyżej wypadku była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym w związku z prowadzoną działalnością lub posiadany mieniem określonym w umowie ubezpieczenia w związku z którymi Ubezpieczony obowiązany jest do naprawienia szkód osobie trzeciej w (...) S.A. (okoliczność bezsporna; ogólne warunki umów, k. 77 – 91)

Sporządzona przez biegłego opinia jest spójna, rzeczowa, wnioski w niej zawarte są prawidłowo uzasadnione nie naruszają zasad logiki czy doświadczenia życiowego. Opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron, stąd ustalenia z niej płynące można było ostatecznie uznać również za bezsporne. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł

się także na w/w dokumentach i kopiach dokumentów, które nie były przez strony kwestionowane. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków, które również nie były kwestionowane. Wobec braku dowodów przeciwnych i ich zbieżności brak było podstaw by odmówić im wiary. Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania powoda w części, w której powód zeznał, że prace tynkarskiej przy budynku przepompowni prowadzone nad daszkiem na frontowej ścianie budynku nie mogły być wykonane z rusztowań, które zapewnił pracodawca. Powyższe zeznania w tym fragmencie pozostają w sprzeczności ze zgodnymi i spójnymi zeznaniami zarówno A. D. oraz W. J.. Natomiast świadek R. K. (2) powyższej okoliczności nie pamiętał. Fakt, iż w celu wykonania prac tynkarskich nad daszkiem nie było konieczne wchodzenie na niego wynika też z uwarunkowań technicznych w jakich były prowadzone prace. Ściana na której powód prowadził prace miała około 3 metrów wysokości, daszek usytuowany był na wysokości ok. 2,5 m, natomiast rusztowania ustawione były na wysokości ok. 1,5 m. Tak więc gdyby powód stał na rusztowaniach, ściana kończyłaby się na wysokości klatki piersiowej powoda, a daszek o szerokości zaledwie ok. 0,5 m byłby poniżej jego pasa. W takich okolicznościach jest oczywistym, iż zasięg ramion powoda byłby wystarczający do wykonania jakichkolwiek prac nad daszkiem bez konieczności wchodzenia na daszek. Tak więc w sposób oczywisty powód zeznawał nieprawdę podnosząc, iż „nie można by z blatu (rusztowań) wykonać tych prac, bo daszek miał szerokość 50 cm”. Jak sam zeznał powód „nikt mi nie polecił wejścia na daszek”. W tych okolicznościach jest oczywistym, iż wejście na daszek przez powoda nie było podyktowane jakąkolwiek koniecznością techniczną związaną ze zleconymi mu pracami.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na mocy art. 15 k.p. pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy.

Stosownie do treści art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Podstawą przyjęcia odpowiedzialności za szkodę jest spełnienie się trzech przesłanek:

1. zawinione nienależyte wykonanie obowiązków,
2. szkoda,
3. adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą a nienależytym wykonaniem obowiązków przez syndyka.

Cytowany powyżej przepis normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody. Zdarzeniem sprawczym, w rozumieniu art. 415 k.c., jest zarówno działanie, jak i zaniechanie. Pierwsze polega na zachowaniu się aktywnym, drugie na zachowaniu się biernym. To ostatnie może być uznane za „czyn” wówczas, gdy wiąże się z ciężącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku.

W dalszej kolejności należy wskazać, że czyn niedozwolony pociągający za sobą odpowiedzialność musi wykazywać określone znamiona odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej. Chodzi o znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu, i od strony podmiotowej, określane winą w znaczeniu subiektywnym. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2003 r. V CKN 1681/2000 i z dnia 26 września 2003 r. IV CK 32/2002).

Porównując oba w/w przepisy stwierdzić należy, przywołując jednocześnie wyrok Sądu Najwyższego z 04.11.2008 r., sygn.. akt II PK 100/08 (LEX nr 479323), iż „Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem, iż w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realnie zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, czy też takie zagrożenia nie zostały zniwelowane, co naraziło na szwank zdrowie, bądź życie pracownika”.

Tu należy też przywołać art. 6 kc oraz art. 232 zd. 1 kpc, z których wypływa zasada rozkładu ciężaru dowodzenia. Zgodnie z nimi to na powódzie spoczywał ciężar dowiedzenia faktów, z których wywodził skutki prawne.

Powód wskazywał na następujące nienależyte zachowanie się Gminy S., które w jego ocenie uzasadniało jej odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 12 sierpnia 2010 roku, a tym samym również odpowiedzialność pozwanego opartą na art. :

- nie przeszkolenie powoda w zakresie zasad BHP przy pracy na wysokości,
- nie wyposażenie powoda w odpowiedni sprzęt służący zabezpieczeniu przy pracy na wysokości w postaci uprząży i linki,
- nie przygotowanie wystarczającej liczby rusztowań,
- podyktowanie przez pracodawcę dużego tempa prac,

Zarzut nie przeszkolenia powoda w zakresie zasad BHP nie zasługiwał na uwzględnienie.

Charakter prac wykonywanych przez powoda nie uzasadniał przeprowadzenia szkolenia w zakresie sposobu wykonywania pracy na wysokości. Powód wszedł na znaczną wysokość tylko i wyłącznie z własnej inicjatywy. Nie był do tego zmuszony przez pracodawcę, poprzez nie zapewnienie mu odpowiednich warunków pracy. Zadania zleczone powodowi mogły zostać wykonane z niewielkiej wysokości i tym samym ich rodzaj nie wymagał specjalistycznego przeszkolenia. Niezależnie od tego trudno sobie wyobrazić, iż przyczyną wejścia powoda na daszek mógł być brak przeszkolenia w zakresie BHP i jego nieświadomość możliwości odniesienia obrażeń na skutek upadku z niego. Każdy przeciętnie rozwinięty człowiek, w tym powód zdaje sobie sprawę z konsekwencji jakie może nieść ewentualny upadek z wysokości 2,5 m i to niezależnie od przeszkolenia czy też jego braku w zakresie przepisów BHP. Trudno sobie w tych okolicznościach wyobrazić związek przyczynowo skutkowy pomiędzy ewentualnym brakiem przeszkolenia powoda ze skutkami upadku. Powód zwyczajnie wchodząc na daszek, czego czynić nie musiał zlekceważył podstawowe zasady bezpieczeństwa ukształtowane w każdym człowieku w sposób naturalny.

Zarzut nie wyposażenia pracowników w odpowiedni sprzęt służący zabezpieczeniu przy pracy na wysokości w postaci uprząży i linki również nie zasługuje na uwzględnienie. Obowiązki pracodawcy w tym zakresie zostały określone w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. z dnia 19 marca 2003 roku). Stosownie do § 6 ust. 1 przedmiotowego rozporządzenia do zabezpieczeń stanowisk pracy na wysokości, przed upadkiem z wysokości, należy stosować środki ochrony zbiorowej, w szczególności balustrady, o których mowa w § 15 ust. 2, siatki ochronne i siatki bezpieczeństwa. Natomiast stosownie do ust. 2 cytowanego paragrafu stosowanie środków ochrony indywidualnej, w szczególności takich jak szelki bezpieczeństwa, jest dopuszczalne, gdy nie ma możliwości stosowania środków ochrony zbiorowej.

Jak wynika z powyższego wystarczającym działaniem pracodawcy mającym zrealizować jego obowiązki w zakresie zapewnienia bezpiecznych warunków pracy było zastosowanie środków ochrony zbiorowej m.in. w postaci balustrad czyli, tzw. rusztowań jak w sprawie niniejszej. Środki ochrony indywidualnej są stosowane jedynie subsydiarnie.

Jak wynika z poczynionych ustaleń rusztowania, na których pracował powód zostały wyposażone w odpowiednie barierki.

Należy jednak wskazać, że powyższe rozważania, przy ustalonym stanie faktycznym w opisanym wyżej kształcie nie mają zasadniczego znaczenia. Powód nie spadł z niezabezpieczonego w odpowiedni sposób rusztowania, a jedynie z daszku, na który, co również wynika z ustaleń faktycznych nie musiał wchodzić, aby wykonać powierzone przez pracodawcę zadania.

Zarzut nie przygotowania wystarczającej liczby rusztowań oraz wymuszanie szybkiego tempa prac przez pracodawcę nie zasługuje na uwzględnienie. Powód powyższych twierdzeń w żaden sposób nie udowodnił. Zgodnie z art. 6

k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zasada ta została powtórzona w art. 232 zd. 1 k.p.c., który stanowi iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. Należy zatem przyjąć, że strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego. Powiązanie tej regulacji z art. 6 kc prowadzi do wniosku, że ciężar udowodnienia twierdzenia o istnieniu określonego faktu spoczywa na tej stronie, która podnosi takie twierdzenia, a nie na tej która im zaprzecza. Wiąże się ona również z obowiązkiem twierdzenia i obowiązkiem dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które mogą być stosownie do art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu. Zatem gdy twierdzenia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostaną udowodnione, to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy decyduje rozkład ciężaru dowodu. Jak wskazano wyżej pozwany nie udowodnił swoich twierdzeń opisanych powyżej.

Mając na uwadze powyższe nie sposób przypisać Gminie S. odpowiedzialności opartej na winie za skutki przedmiotowego upadku. Są one wynikiem jedynie zachowania samego powoda naruszającego elementarne zasady bezpieczeństwa ukształtowane w sposób naturalny w każdym człowieku.

Odpowiedzialność pozwanego – ubezpieczyciela jest każdorazowo limitowana odpowiedzialnością ubezpieczonego, czyli w tym wypadku Gminy S. – art. 822 § 1 kc. Wobec braku możliwości przypisania winy pracodawcy brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanemu.

Stąd na mocy w/w przepisów orzeczono jak w wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Okolicznościami, które w ocenie Sądu uzasadniają nie obciążanie powoda kosztami procesu oprócz niskich dochodów, które osiąga jest również stwierdzona niezdolność do wykonywania pracy na okres do dnia 31 marca 2013 roku, która najprawdopodobniej z uwagi na jego stan zdrowia zostanie przedłużona. Zwłaszcza druga z wymienionych przesłanek, która świadczy o tym, że zła sytuacja ekonomiczna powoda będzie miała charakter trwały karze przyjąć, że nie jest uzasadnione obciążanie go kosztami procesu.

**Zarządzenie:**

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi powoda i pozwanego.